



Sygn. akt II CSKP 115/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa Miasta W.

przeciwko J. O. i M. O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem Apelacyjnym od dnia 4 kwietnia 2019 r. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W dniu 9 stycznia 2017 r. powód Miasto W. wniósł o zasądzenie od M. O. i J. O. tytułem opłat za udziały w użytkowaniu wieczystym za lata 2014-2015 solidarnie kwoty 102 349 zł z odsetkami ustawowymi.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 51 174,50 zł z odsetkami ustawowymi (pkt I), zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 51 174,50 zł z odsetkami ustawowymi i obciążył pozwanych solidarnie kosztami procesu.

Sąd ustalił w szczególności, że pismem z dnia 10 listopada 2005 r. powód wypowiedział dotychczasową wysokość opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste nieruchomości opisanej w KW nr (...), stanowiącej dz. ew. nr (...)/1, proponując nową wysokość opłaty od dnia 1 stycznia 2006 r. w kwocie 102 349 zł, zaś pismem z dnia 5 listopada 2005 r. powód wypowiedział dotychczasową wysokość opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste nieruchomości opisanej w KW nr (...), stanowiącej dz. ew. nr (...)/2, proponując nową wysokość opłaty od dnia 1 stycznia 2006 r. w kwocie 16 014,80 zł. Pozwani odwołali się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. (SKO). Wniosek pozwanych został oddalony przez SKO, a po przekazaniu sprawy do sądu, prawomocnym zarządzeniem z dnia 11 maja 2007 r. pozew J. O. i M. O. został zwrócony.

Pismem z dnia 27 grudnia 2007 r. powód poinformował pozwanych o skutkach prawnych zwrotu pozwu. Pozwani nie uiścili opłat rocznych za lata 2014-2015.

W tak ukształtowanym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że nie należało do jego kognicji badanie skuteczności aktualizacji opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste. Uprawomocnienie się orzeczenia SKO skutkowało tym, że nowa opłata za użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiącej działkę nr (...)/1 określona przez powoda w piśmie z dnia 10 listopada 2005 r. stała się dla pozwanych wiążąca. Sąd Okręgowy nie zgodził się z argumentem, że pozwani uiścili opłatę roczną za cały okres użytkowania wieczystego wpłatą z dnia

23 grudnia 1992 r. w kwocie 275 000 zł. Stanowisko pozwanych, jakoby zobowiązanie wynikające z art. 238 k.c. wygasło, było w jego ocenie błędne. Sąd wskazał ponadto, że zasada, iż zmiana opłaty rocznej powinna dotyczyć nieruchomości traktowanej jako całość nie oznacza, że zmiana ta nie może nastąpić także w częściach, zwłaszcza gdy jest to uzasadnione właściwościami nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego, aktualizacja opłaty rocznej dokonana w 2005 r. technicznie dwoma oświadczeniami, dotyczyła całej nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...).

Na skutek apelacji pozwanych, wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjął je za własne.

W zakresie oceny prawnej Sąd Apelacyjny uznał za trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że badanie skuteczności aktualizacji opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste nieruchomości nie należało do kognicji sądu w sprawie o zapłatę, a przyjęcie odmiennego stanowiska pozostawałoby w sprzeczności z istotą i celem przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 1899, dalej - „u.g.n.”). Sąd Apelacyjny skorygował jedynie twierdzenie Sądu Okręgowego, że opłata roczna określona w piśmie z dnia 10 listopada 2005 r. stała się wiążąca od dnia 1 stycznia 2006 r. Skutek ten był bowiem związany z uprawomocnieniem się zarządzenia o zwrocie pozwu, co pozostawało jednak bez wpływu na ostateczny wynik sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zasadnie zanegował także argumenty pozwanych dotyczące uiszczenia przez nich opłat rocznych na przyszłość po dniu 31 grudnia 1985 r. Sąd powtórzył, że od dnia 1 stycznia 1986 r., a zatem blisko na siedem lat przed dokonaniem wpłaty przez pozwanych, ustawodawca usunął z porządku prawnego możliwość wygaszania obowiązku regulowania opłat rocznych przez ich jednorazową wpłatę.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także w okolicznościach sprawy podstawy do zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli w całości pozwani, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, skutkujące nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c., a ponadto naruszenie art. 2 § 3 k.p.c. w związku z art. 378 § 1, art. 382, art. 391 § 1, art. 328 § 2 k.p.c. oraz w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP; art. 365 w związku z art. 228 § 2, art. 378 § 1, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c.; art. 78 ust. 1 i 2 w związku z art. 79 ust. 4 i 5, art. 80 ust. 1 i 2 oraz art. 221 ust. 2 i 3 u.g.n. oraz art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 58 § 1 i art. 46 ust. 1 k.c. w związku z art. 24 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 2204). Na tej podstawie pozwani wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania przed Sądem Apelacyjnym i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania; w skardze złożono także wnioski ewentualne na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 oraz art. 398¹⁶ w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idącym zarzutem skargi kasacyjnej był zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), który pozwani wzięli z nieprawidłowym zawiadomieniem ich pełnomocnika procesowego o rozprawie apelacyjnej, a w konsekwencji niemożnością wzięcia udziału w posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Zgodnie z art. 149 k.p.c. o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony przez wezwanie lub - w odniesieniu osób obecnych na posiedzeniu - przez ogłoszenie podczas posiedzenia, które powinno zostać stwierdzone w protokole (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1984 r., I CZ 92/84, niepubl.). Elementy, które powinna zawierać treść wezwania na posiedzenie, określa art. 150 k.p.c., według którego w wezwaniu oznacza się: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wezwanego; sąd oraz miejsce i czas posiedzenia; strony i przedmiot sprawy; cel posiedzenia i skutki niestawiennictwa. Zbliżone wymagania wynikały z obowiązującego w czasie wydania zaskarżonego wyroku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 2316, dalej - „r.u.s.p.”), według

którego w zawiadomieniach i wezwaniach należało zamieścić informacje, w jakiej sprawie, w jakim charakterze, miejscu i czasie ma stawić się zawiadamiana lub wzywana osoba oraz czy jej stawiennictwo jest obowiązkowe (§ 76 ust. 2 r.u.s.p.).

Przepis art. 149¹ k.p.c. umożliwia wzywanie stron w sposób, który sąd uzna za najbardziej celowy, jeżeli jest to niezbędne do przyspieszenia rozpoznania sprawy. Skuteczność takiego wezwania jest warunkowana brakiem wątpliwości, że doszło ono do adresata w terminie określonym w art. 149 § 2 k.p.c. Przepis ten nie uchyla jednak wymagań co do treści wezwania, lecz zezwala, aby nastąpiło ono w inny sposób aniżeli przez doręczenie wezwania przy zastosowaniu przepisów o doręczeniach (art. 131 i n. k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 186/99, OSNPiUS 2001, nr 4, poz. 120). O takim sposobie wezwania należy uczynić wzmiankę w aktach sprawy (§ 189 r.u.s.p. *per analogiam*).

Jeżeli zawiadomienie o terminie posiedzenia jawnego powinno nastąpić przez wezwanie, a sąd stwierdzi nieprawidłowość w jego doręczeniu, rozprawa ulega odroczeniu (art. 214 § 1 k.p.c.). Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.). Nieprawidłowość w doręczeniu wezwania, uzasadniająca odroczenie rozprawy, może mieć miejsce nie tylko wtedy, gdy uchybienie dotyczy doręczenia wezwania, lecz także wtedy, gdy wadliwość wezwania dotyczy jego treści w kontekście powołanych wcześniej wymagań ustawowych (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1953 r., 1 C 581/53, OSN 1954/3, poz. 65; zob. też *mutatis mutandis* wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 października 2005 r., FSK 2405/04, niepubl.).

Przepis art. 150 k.p.c. jest elementem zasady formalizmu procesowego, której rygory odnoszą się zarówno do uczestników postępowania, jak i do sądu. Warunek, aby czynności procesowe sądu odpowiadały określonej formie, ma znaczenie gwarancyjne, ponieważ pozwala przyjąć, że sąd może zachować się wobec uczestników postępowania, a także innych osób (np. świadków), ze skutkiem prawnym wyłącznie w oznaczony prawem sposób.

Wymagania określone w art. 150 k.p.c. mają umożliwić podjęcie przez adresata zawiadomienia decyzji o skorzystaniu z prawa udziału w posiedzeniu jawnym, co zakłada przynajmniej możliwość ustalenia miejsca i czasu posiedzenia

oraz identyfikacji przedmiotu sprawy. Nie wszystkie jednak elementy wezwania określone w art. 150 k.p.c. mają z tego punktu widzenia jednakowy charakter. Nie każde zatem odstępstwo od nich jest równoznaczne z nieprawidłowością wezwania, pociągającą za sobą konieczność odroczenia rozprawy (art. 214 § 1 k.p.c.). Stwierdzając, że adresat nie stawiał się na posiedzenie, a wezwanie nie odpowiadało wymaganiom ustawy, sąd musi zbadać, czy uchybienie to może w okolicznościach konkretnej sprawy pozbawiać adresata możliwości wzięcia udziału w posiedzeniu i wpływać na wynik sprawy. Inaczej można z tego punktu widzenia oceniać wymaganie oznaczenia w wezwaniu miejsca i czasu posiedzenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2005 r., I PK 122/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 235 i - odpowiednio - wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 czerwca 2014 r., I FSK 1253/13, niepubl.), inaczej zaś wymaganie wskazania celu posiedzenia, czy też skutków niestawiennictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 285/13, niepubl.). Nie bez znaczenia jest także przedmiot posiedzenia i to, do kogo wezwanie było adresowane. Strony postępowania mają prawo aktywnego uczestniczenia w posiedzeniach jawnych i dokonywania na nich czynności procesowych, niezależnie od możliwości powoływania twierdzeń i wniosków w pismach procesowych składanych poza rozprawą (art. 205³ k.p.c.), toteż pozbawienie ich możliwości wzięcia udziału w posiedzeniu stanowi z reguły uchybienie mogące wpływać na wynik postępowania, bez względu na to, czy ich uprzednie wnioski, złożone poza rozprawą lub na wcześniejszych posiedzeniach, zostały przez sąd uwzględnione, czy też nie.

Z materiału sprawy wynikało, że po przekazaniu akt Sądowi Apelacyjnemu przez Sąd *a quo*, w dniu 14 grudnia 2018 r. wyznaczono zarządzeniem termin rozprawy na dzień 4 kwietnia 2019 r., godz. 13.30, o czym mieli zostać poinformowani pełnomocnicy stron. W wykonaniu zarządzenia przewodniczącego składu orzekającego sporządzono zawiadomienie adresowane do pełnomocnika powoda, obejmujące prawidłowe wskazanie terminu i godziny rozpoczęcia rozprawy, stron postępowania oraz przedmiotu sprawy (k. 369). Zawiadomienie kierowane do pełnomocnika pozwanych zawierało sygnaturę sprawy przed Sądem Apelacyjnym i Sądem pierwszej instancji, a w jego nagłówku oznaczono prawidłowy

termin (4 kwietnia 2019 r.) i godzinę rozprawy (godz. 13.30). Z dalszej treści zawiadomienia wynikało natomiast, że dotyczy ono rozprawy apelacyjnej w sprawie M. J. przeciwko A. J. o rozwód, która odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2019 r. o godz. 10.30 (k. 372). W protokole rozprawy apelacyjnej stwierdzono, że za powoda stawił się jego pełnomocnik procesowy, natomiast w imieniu pozwanych nie stawił się nikt, a pełnomocnik pozwanych został prawidłowo zawiadomiony o terminie (k. 378).

W tej sytuacji skarżący zasadnie twierdzili, że nieodroczenie rozprawy apelacyjnej było nieprawidłowe. Zarzut naruszenia art. 214 § 1 w związku z art. 150 i art. 391 § 1 k.p.c. należało tym samym uznać za zasadny.

Wezwanie na rozprawę nie tylko nie wskazywało należycie stron i przedmiotu sprawy, lecz oznaczono w nim inne strony i inny przedmiot sprawy. Wezwanie takie nie zapewniało możliwości ustalenia, na podstawie jego treści, jakiej sprawy ono dotyczy, czego nie zmieniało wskazanie w wezwaniu sygnatury akt. W świetle art. 150 k.p.c. umożliwieniu identyfikacji sprawy, której dotyczy wezwanie, służy wskazanie stron i przedmiotu sprawy, nie zaś sygnatury akt; obowiązek wskazywania sygnatury akt w pismach kierowanych przez sąd (§ 6 r.u.s.p.) jest niezależny od wymagania wynikającego z art. 150 k.p.c. i nie może go zastępować. Wezwanie na posiedzenie obejmujące rozprawę apelacyjną było ponadto pierwszym pismem kierowanym do pełnomocnika procesowego skarżących obejmującym sygnaturę akt sądu drugiej instancji, co oznacza, że jedyną w istocie informacją, która mogła pozwolić pełnomocnikowi procesowemu skarżących na skojarzenie wezwania z konkretną sprawą na podstawie posiadanych przezeń informacji była sygnatura akt sądu pierwszej instancji, co nie może być uznane za wystarczające.

Tak zredagowane wezwanie mogło niewątpliwie doprowadzić do wprowadzenia strony w błąd co do tego, jakiej sprawy dotyczy, jak również co do terminu i godziny rozpoczęcia posiedzenia. W orzecznictwie przyjęto, że strona lub jej pełnomocnik, którym zostało doręczone wezwanie na posiedzenie obejmujące prawidłową sygnaturę akt, ale z oznaczeniem innych stron aniżeli te, których sprawa dotyczy, nie mają obowiązku stawienia się na posiedzenie i nie mogą dotyczyć ich skutki niestawiennictwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia

20 grudnia 1937 r., C. III. 2337/37, Zb. Urz. 1938, poz. 457). Uznano również, że nieprawidłowe oznaczenie przedmiotu sprawy, prowadzące do dezorientacji strony i jej nieobecności na posiedzeniu, może pociągać za sobą pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1952 r., C 1219/52, NP 1953, nr 2, s. 88). Poglądy te, choć wyrażone przed wejściem w życie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego, należy co do zasady uznać za aktualne w obecnym stanie prawnym (por. także odpowiednio wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 września 2021 r., I OSK 4355/18, niepubl.).

W sytuacji, w której treść wezwania adresowanego do adwokata lub radcy prawnego jest myląca, stwarza wątpliwość co do czasu rozpoczęcia posiedzenia lub tego, jakiej sprawy wezwanie dotyczy, można oczekiwać, że przy uwzględnieniu profesjonalizmu pełnomocnika procesowego i współczesnych możliwości komunikowania się z sądem, podjęcie on czynności zmierzające do wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy. Gdyby *in casu* pełnomocnik procesowy skarżących podjął te czynności, do przeprowadzenia rozprawy apelacyjnej bez jego udziału zapewne by nie doszło. Niepodjęcie takich działań przez pełnomocnika procesowego nie zwalnia jednak sądu od obowiązku odroczenia rozprawy, jeżeli wezwanie było nieprawidłowe; przeciwny pogląd prowadziłby bowiem do przerzucenia na stronę skutków wadliwego wezwania i niestawiennictwa na posiedzeniu. Powinność kontroli prawidłowości wezwania na posiedzenie obciąża przede wszystkim sąd, który w razie wątpliwości co do tego, czy wezwanie, ze względu na naruszenie wymagań określonych ustawą, pozwoliło stronie uzyskać informację o przedmiocie i czasie posiedzenia, powinien je zawczasu zweryfikować i - w razie potrzeby - podjąć próbę sanowania nieprawidłowości przez wezwanie na posiedzenie w sposób przewidziany w art. 149¹ k.p.c., a w braku takiej możliwości - odroczyć rozprawę (por. też § 76 ust. 1 r.u.s.p.).

Uchybienie polegające na zaniechaniu odroczenia rozprawy mogło *in casu* mieć istotny wpływ na wynik sprawy, mając na względzie, że adresatem wezwania był pełnomocnik strony apelującej, który został w ten sposób pozbawiony prawa uczestnictwa w jedynym posiedzeniu przeznaczonym na rozprawę w postępowaniu apelacyjnym, a w konsekwencji możliwości ustnego powołania ewentualnych

dalszych twierdzeń i wniosków oraz odniesienia się do argumentacji powoda przedstawionej w odpowiedzi na apelację. W sytuacji, w której na rozprawie była obecna prawidłowo zawiadomiona strona powodowa, pozwanym zostało dodatkowo pozbawienie możliwości doraźnej reakcji na twierdzenia faktyczne i argumentację prawną zaprezentowaną przez powoda. Oceny tej nie może zmieniać spostrzeżenie, że pozwanym mieli możliwość przedstawienia zarzutów i - ewentualnie - nowych faktów i dowodów w apelacji, do której Sąd Apelacyjny się ustosunkował.

Stwierdzenie, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym doszło do naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, stanowiło *per se* wystarczającą podstawę do uchylenia zaskarżonego wyroku. Zważywszy, że wadliwe zawiadomienie dotyczyło jedynego posiedzenia przeznaczanego na rozprawę w toku postępowania apelacyjnego, na posiedzeniu tym doszło do zamknięcia rozprawy, a następnie ogłoszenia wyroku, zaniechanie odroczenia rozprawy w dniu 4 kwietnia 2019 r. doprowadziło jednak także do pozbawienia pozwanych możliwości wzięcia udziału w istotnej części postępowania apelacyjnego. Oznacza to, w świetle utrwalonego stanowiska, że na skutek wadliwego wezwania (art. 150 k.p.c.) i zaniechania odroczenia rozprawy apelacyjnej (art. 214 § 1 k.p.c.) doszło do pozbawienia pozwanych możliwości obrony ich praw w postępowaniu apelacyjnym (art. 379 pkt 5 k.p.c.) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2020 r., V CSK 520/18, OSNC-ZD 2021, nr D, poz. 38 i z dnia 3 lutego 2021 r., I PSKP 4/21, OSNP 2021, nr 12, poz. 29 i powołane tam dalsze orzecznictwo).

Stwierdzenie nieważności postępowania z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. pociągało za sobą konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, czyniąc zbędną ocenę pozostałych zarzutów kasacyjnych.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

